

Sygn. akt I Ca 19/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca:	Joanna Rawa
Sędziowie:	Krzysztof Adamiak Wiesława Kozikowska (spr.)
Protokolant:	Ewa Miciura

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2017 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G. (1) i P. G.

przeciwko A. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Łomży

z dnia 22 września 2016 r., sygn. akt I C 1150/14

I. apelację oddala;

II. odstępuje od obciążania powodów kosztami procesu za II instancję.

Wiesława Kozikowska J. K. A.

Sygn. akt I Ca 19/17

UZASADNIENIE

Powodowie P. G. i A. G. (1), po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanej kwoty 9703,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 15 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa advokackiego i kosztami nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa. W pozwie wskazywali, że źródłem ich roszczenia jest zawarta w dniu 15 lipca 2013 roku między stronami pisemna umowa kupna-sprzedaży samochodu marki P. (...), rok produkcji 1999 o nr rej. (...). Po zakupie przedmiotowego pojazdu przez powodów, ujawniły się liczne jego wady ukryte. W związku z tym, powodowie domagali się od pozwanej

odstąpienia od umowy lub partycypowania w kosztach planowanej naprawy pojazdu. Wobec nie dojścia do skutku ugody pomiędzy stronami, powodowie pismem z 14 sierpnia 2013 roku odstąpili od umowy zakupu przedmiotowego auta. Stąd też, na ostatecznie dochodzoną przez powodów kwotę składa się cena pojazdu – 4450 zł, podatek od czynności cywilnoprawnych - 130 zł, koszt przerejestrowania samochodu – 180,50 zł, ubezpieczenie pojazdu OC – 436 zł, opłata za opinię rzeczoznawcy – 200 zł i łączny koszt napraw w kwocie 3600 zł (tj. wymiana dwóch wahaczy, wymiana rozrządu, wymiana płynów eksploatacyjnych, regeneracja pompy wtryskowej, naprawa hamulców, ustawienie zbieżności, uszczelnienie silnika, wymiana poduszki pod silnikiem, uszczelnienie skrzyni biegów, wymiana osłony przegubu półosi, wymiana łożyska dociskowego sprzęgła) oraz odsetki od kredytu zaciągniętego na zakup pojazdu oraz naprawy w kwocie 707 zł. Powodowie podnosili również, że pozwana świadomie zataiła liczne wady pojazdu przy zakupie auta.

Pozwana A. P. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, że powódka przed zawarciem umowy sprzedaży-kupna samochodu z 15 lipca 2013 roku, przyjechała z mężczyzną, którego przedstawiła jako fachowca od samochodów. Mężczyzna ten dokonał szczegółowych oględzin samochodu, tj. sprawdzał stan techniczny silnika i innych części składowych, zaglądając pod maskę oraz pod samochód. W tym czasie nie zauważył żadnych wycieków wydostających się z samochodu. Zatem stwierdzić można, iż wycieki te powstały w wyniku używania samochodu przez powódkę lub powoda już po zakupie pojazdu mechanicznego. Twierdzenie, iż wiedziała o nich pozwana są nieprawdziwe. Dodatkowo zanim powódka i powód zakupili samochód, powód jeździł nim po okolicy tak długo, jak uznał to za stosowne, testując przedmiotowy samochód pod kątem technicznym. Nie stwierdził przy tym żadnych wad technicznych. Mąż pozwanej, który był obecny podczas sprzedaży samochodu, proponował powódce i powodowi udanie się do najbliższego warsztatu samochodowego w celu dokładnego sprawdzenia stanu technicznego P. (...), który był przedmiotem w/w umowy kupna-sprzedaży, jednak kupujący stwierdzili, że nie jest to konieczne. Pozwana zanim postanowiła sprzedać samochód, korzystała z niego w celach prywatnych wielokrotnie, na przykład przewożąc dzieci do szkoły. Dbała o stan techniczny pojazdu, a tym samym o bezpieczeństwo swoich dzieci. Pozwana dokonywała też przeglądów technicznych tego auta - w maju 2013 roku przeszło ono gruntowny przegląd techniczny.

Wyrokiem z 22 września 2016 roku, sygn. akt I C 1150/14 Sąd Rejonowy w Łomży I Wydział Cywilny powództwo oddalił oraz nakazał pobrać solidarnie od powodów A. G. (1) i P. G. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Łomży kwotę 763,52 zł tytułem zwrotu wydatków w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana A. P. na stronie internetowej www.tablica.pl (obecnie www.olx.pl) wystawiła ofertę sprzedaży samochodu osobowego marki P. (...), rok produkcji 1999 stanowiącego jej własność. Powodowie umówili się z pozwaną na spotkanie w celu oględzin przedmiotowego samochodu przed ewentualnym jego zakupem. W dniu 15 lipca 2013 r. P. G. i A. G. (1) udali się do miejsca zamieszkania pozwanej w celu dokonania zakupu samochodu oraz w celu ustalenia warunków umowy kupna sprzedaży. Na miejscu dokonali oględzin przedmiotowego pojazdu i odbyli jazdę próbną oferowanym do sprzedaży samochodem. Pomimo zachęcenia pozwanej i jej męża, aby przed zakupem udali się do stacji diagnostycznej celem sprawdzenia stanu technicznego auta, zrezygnowali z dokonania profesjonalnych oględzin pojazdu na stacji diagnostycznej. Podali przy tym, że nie ma takiej potrzeby, a ponadto nie mają na to czasu. Samochód który zamierzali nabyć powodowie, pochodził z tzw. importu prywatnego i został sprowadzony do Polski z Francji, po czym w dniu 9 maja 2007 r. został zarejestrowany w Starostwie Powiatowym w O. pod nr rej. (...). Po przeprowadzeniu oględzin oraz po wykonaniu jazdy próbnej powodowie zawarli z A. P. umowę kupna – sprzedaży samochodu osobowego marki P. (...) o nr rej. (...) o nr VIN (...) za cenę sprzedaży wynoszącą 4 450 zł. Powodowie, wraz z autem, otrzymali od pozwanej wszystkie posiadane przez nią dokumenty, tj. dowód rejestracyjny, dowód przeglądu samochodu (ostatnie badania techniczne), umowę z poprzednim właścicielem, kartę pojazdu, dowód ubezpieczenia, jeden komplet kluczyków. Pozwana do samego końca, jeździła tym samochodem, wożąc dzieci, osobiście wykonywała badania techniczne, ostatnie będąc w ciąży z trzecim dzieckiem, nikt nigdy nie zwrócił uwagi na wady wskazywane przez powodów, na fakt przerobienia samochodu z ciężarowego na osobowy. Pozwana wystąpiła z zawiadomieniem o popełnienia przestępstwa oszustwa na jej szkodę. W zawiadomieniu zgłoszonym w Prokuraturze Rejonowej w Ostrołęce w sprawie 1 Ds. 987/14 z dnia 28.10.2014 r.

podawała, że z wraz z mężem zakupiła przedmiotowy samochód od M. C. na giełdzie w O. za niecałe 5.000 zł. (...) miało być osobowe i z takim przekonaniem je zakupiła. Postanowieniem z 17.11.2014r. odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie dokonanego oszustwa przez M. C. - wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego. W uzasadnieniu zaś wskazano, że sprawa ma charakter sprawy cywilnej. W dniu 18 lipca 2013 r. A. G. (1) wysłała pozwanej ze swego telefonu komórkowego wiadomość tekstową, tzw. sms-a, informując pozwaną, że ukryła ona pewne fakty związane ze sprzedażą samochodu, a mianowicie z usterką fotela kierowcy w samochodzie. Pismem z dnia 24 lipca 2013 r. powódka A. G. (1) poinformowała pozwaną o wadzie wykrytej po 3 dniach od zakupu przedmiotowego samochodu, a sprowadzającej się do usterki fotela kierowcy. Powódka podniosła, iż powyższa wada została zatajona przez pozwaną, w związku z czym na podstawie art. 560 § 1 k.c. odstępuje ona od umowy kupna–sprzedaży samochodu i prosi o zwrot sumy sprzedaży w ciągu 14 dni, ewentualnie wnosi o naprawienie przez powódkę uszkodzonego fotela kierowcy bądź zwrot wartości fotela opiekującego na kwotę 250 zł. Pismem z dnia 14 sierpnia 2013 r. A. G. (1) oświadczyła A. P., że na podstawie art. 560 k.c. odstępuje od umowy kupna–sprzedaży samochodu marki P. (...), wskazując na stwierdzenie wad ukrytych pojazdu, które uniemożliwiają dopuszczenie go do ruchu, a które powstały przed zawarciem umowy kupna–sprzedaży i wezwała pozwaną do zwrotu w terminie 14 dni ceny zakupu, wstrzymując się ze zwrotem samochodu do dnia zwrotu ceny sprzedaży. Powódka poinformowała, że w zakupionym samochodzie dokonała napraw wymienionych w piśmie podzespołów na kwotę 1.400 zł, natomiast aby jazda samochodem była bezpieczna konieczne jest wykonanie kolejnych napraw. Pismem z dnia 26 sierpnia 2013 r. pozwana poinformowała powódkę o niezasadności zgłoszonych przez nią roszczeń związanych z zawartą umową kupna sprzedaży przedmiotowego samochodu marki P. (...), wskazując jednocześnie, że samochód w maju 2013 r., czyli przed zawarciem umowy został poddany wymaganemu prawem przeglądowi technicznemu. W październiku 2013 r. została sporządzona na zlecenie powodów opinia rzeczoznawcy R. P. odnośnie stanu technicznego zakupionego przez nich samochodu marki P.. Opinia ta wskazała na istnienie wad oraz nieprawidłowości tego pojazdu, na które to powołują się powodowie w pozwie oraz ww. pismach wysłanych przed procesem do pozwanej. W dniu 21 października 2013 r. przedmiotowy samochód został przez powodów zarejestrowany czasowo w UM w B. pod nr rej. (...) jako samochód osobowy, a następnie w dniu 4 grudnia 2013 r. zarejestrowany na stałe z zaznaczeniem, iż termin następnego badania technicznego winien być przeprowadzony przed 2 maja 2014 r.

Dalej Sąd Rejonowy podał, że pierwsza rejestracja w kraju miała miejsce 9 maja 2007 r. i została dokonana w Starostwie Powiatowym w O. przez M. C.. Powodowie po zakupie auta, tj. od 15 lipca 2013 r. do maja 2014 r. użytkowali zakupione auto, przy czym przebieg kilometrowy przez okres 10 miesięcy użytkowania to około 10 000 km (ustalony przez biegłego) wskazuje, że było to normalne, regularne użytkowanie auta. Zresztą, jak wskazał powód w pozwie, używał auta regularnie dojeżdżając do miejsca pracy, opiekując się samotnie 3-letnim dzieckiem. W maju 2014 r., według wersji podanej przez powodów, skończyły się badania techniczne auta i nie został dopuszczony do ruchu po kolejnych badaniach technicznych. Wówczas, powodowie podnieśli, że okazało się, iż samochód ten został przerobiony z samochodu ciężarowego na osobowy. Jednakże jak zaznaczył Sąd Rejonowy, powodowie reprezentowani przez pełnomocnika, w trakcie postępowania, nie przedstawili zaświadczenia właściwego organu o niedopuszczeniu do ruchu auta, co daje podstawy do twierdzenia, że powodowie do takich badań w ogóle nie przystąpili. P. sądowe trwało 2 lata i był to czas ewentualnie, ażeby takim zaświadczeniem się wylegitymować. Od maja 2014 r. auto stoi pod blokiem pozwanych w B. nieużytkowane. Należy nadto zauważyć, że pozew został wniesiony do Sądu 20.01.2014 r., podczas gdy auto było przez powodów użytkowane.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione, przyjmując, że pozwana, wbrew twierdzeniom powodów, nie zataiła żadnych wad i nieprawidłowości w stanie technicznym auta. Sąd I instancji uznał, że stan auta w dacie zawarcia umowy, był znany pozwanym. Odpowiadał wiekowi auta – 14 lat oraz był adekwatny do stopnia jego zużycia i eksploatacji. Pozwani, po dokonaniu jazdy próbnej, pomimo zachęce pozwanej i jej męża do zbadania stanu auta w stacji przed podpisaniem umowy, zaniechali tego. Powyższe zachowanie pozwanych, po odbytej jeździe próbnej, świadczy o tym, iż powodowie, widząc auto z zewnątrz (które miało liczne drobne wgniecenia, otarcia – co potwierdzili w swych wyjaśnieniach), zapewne musieli mieć również pełną świadomość tego, iż kupując auto kilkunastoletnie, które już z zewnątrz posiada liczne ślady użytkowania, również posiada adekwatny stan techniczny. Wszystkie te czynniki znalazły odzwierciedlenie w cenie auta – 4 450

zł. Zdaniem Sądu Rejonowego, doświadczenie życiowe wskazuje, że tylko kupując samochody nowe, z salonów, pierwsi nabywcy zwykle otrzymują gwarancję idealnego stanu technicznego. Kupując zaś auto użytkowane kilka lat, a w tym przypadku, kilkanaście, posiadające uprzednio wielu właścicieli (w dowodzie rejestracyjnym brak było już rubryk do uaktualnienia wpisów), należy zawsze liczyć się z ryzykiem wystąpienia licznych wad, wynikających z bieżącej eksploatacji. Sąd I instancji uznał, że w przedmiotowym przypadku, pozwana A. P. jest zwolniona od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, gdyż kupujący – powodowie znali stan techniczny auta, zapoznawali się z jego stanem, odbyli jazdę próbną, przy czym świadomie zrezygnowali z dokonania oględzin auta i przebadania jego stanu w profesjonalnej stacji. Przejęli zatem na siebie ryzyko pojawienia się wad auta, wynikających z jego kilkunastoletniej eksploatacji, ze stopnia zużycia, z którymi nie zapoznali się podczas jego oględzin w dacie zakupu, a których w żaden sposób nie zataiła pozwana. Przedmiotowe auto posiadało wady wynikające z normalnego użytkowania, normalnej eksploatacji, czego dowodem jest opinia biegłego z zakresu mechaniki samochodowej S. S., dopuszczona jako dowód w sprawie przez Sąd. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powodowie posiadali informacje o stanie technicznym pojazdu oferowanego przez pozwaną do sprzedaży. Skoro powodowie twierdzili, że w zakupionym przez nich pojeździe istniały wady, które pozwana przed nimi ukryła, a które doprowadziły do awarii (usterka dotycząca fotela kierowcy, usterka hamulca ręcznego, zużyte tarcze i klocki hamulcowe, wycieki oleju silnikowego, uszkodzony wahacz), to obowiązkiem procesowym powodów wynikającym z art. 6 k.c. było udowodnienie tej okoliczności w niniejszym procesie. W celu ustalenia stanu technicznego pojazdu z dnia 15 lipca 2013 r., po wcześniejszym dokonaniu oględzin pojazdu oraz części z niego wymontowanych, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej, albowiem prywatna opinia rzeczoznawcy nie mogła stanowić obiektywnej podstawy do wyrokowania w niniejszej sprawie. Z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki samochodowej nie wynika, by w zakupionym przez powodów pojeździe istniała w momencie jego sprzedaży i wydania powodom, wada fizyczna stanowiąca podstawę odpowiedzialności pozwanej. Jak wynika z tej opinii przedmiotowy samochód w dniu jego zakupu przez powodów, tj. w dniu 15 lipca 2013 r. był w dobrym stanie technicznym. Biegły po dokonaniu oględzin auta w dniu 5 grudnia 2015 r. jednoznacznie stwierdził, że typowe oględziny pojazdu przed dokonaniem jego zakupu od poprzedniego użytkownika (pозwanej) z pewnością winny utwierdzić kupującego (powodów), iż pojazd posiadał widoczne uszkodzenia nadwozia oraz widoczny większy stopień zużycia eksploatacyjnego uwidoczniiony poprzez pojawiające się nieznaczne wówczas nieszczelności oraz widoczne zużycie starzeniowe elementów gumowych (pasek klinowy osprzętu silnika) i metalowych podwozia pojazdu (korozja tarcz hamulcowych). Biegły zauważył, że nie występuje żadna dokumentacja pojazdu w postaci książki serwisowej lub innych dokumentów potwierdzających wykonywanie bieżących napraw i obsług technicznych pojazdu. W dacie zakupu pojazdu przez powodów pojazd nie posiadał ważnego dowodu rejestracyjnego pojazdu (czego mieli pełną świadomość) dopuszczającego tym samym pojazd do ruchu. Biegły jednoznacznie wskazał, że naprawy dokonywane przez pozwaną i jej męża w przedmiotowym pojeździe przez okres użytkowania przez nich przedmiotowego pojazdu były naprawami wynikającymi głównie z potrzeb eksploatacyjnych pojazdu. Naprawy, które faktycznie zostały wykonane przez powodów były skutkiem braku informacji o ewentualnie wykonanych wcześniej typowych okresowych wymian elementów pojazdu zalecanych przez producenta (wymiana oleju, wymiana rozrządu) lub skutkiem przyspieszonego zużycia eksploatacyjnego elementów w wyniku prawdopodobnych wcześniejszych dłuższych okresów nieużytkowania pojazdu (wymiana tarcz i klocków hamulcowych, wymiana wahaczy, wymiana osłony przegubu półosi). Zauważyć należy, że pozwana nie dysponowała książką serwisową pojazdu lub inną dokumentacją potwierdzającą wykonywanie bieżących napraw i obsługi technicznej pojazdu, których to dokumentów zapewne nie otrzymała od poprzedniego właściciela. Ponadto w dacie zakupu przez powodów pojazd nie posiadał ważnego dowodu rejestracyjnego pojazdu dopuszczającego go tym samym do ruchu. O te dokumenty również nie upominali się w dacie zakupu powodowie, godząc się na nabycie w takim stanie auta, w jakim się znajdowało i nie wnikając w jego historię ewentualnych napraw, obsług technicznych. Biegły podniósł, że w dacie zakupu przedmiotowego pojazdu przez powodów stan techniczny pojazdu pozwalał na pozytywne przejście badania technicznego, zwłaszcza, że do tej daty pojazd był użytkowany przez pozwaną ponad dwa miesiące, po przebyciu okresowego badania technicznego pojazdu w dniu 2 maja 2013 r. z wynikiem pozytywnym. Zgodnie z analizą zmiany przeznaczenia pojazdu ciężarowego na osobowy biegły w opinii zasadniczej wskazał, że z technicznego punktu widzenia zmiana ta została dokonana w sposób prawidłowy i zgodny z obowiązującymi przepisami, choć pełne potwierdzenie wykonania ww. zmian technicznych wymaga uzyskania dodatkowej dokumentacji ze Starostwa Powiatowego w O.. Ponadto, Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że w dniu

18.09.2013r., na zlecenie powodów, rzeczoznawca przeprowadził oględziny pojazdu w celu wydania opinii na temat stanu technicznego. W opinii tej widnieje zapis dotyczący stanu licznika 133.485 km. Oględziny odbyły się po 2 miesiącach od zakupu pojazdu. Zgodnie z zeznaniami powodów, pojazd od 2 maja 2014r. nie był użytkowany. Biegły zaś odczytał stan licznika na 141 011 km, jako stan na 02.05.2014r. W związku z tym, w okresie od 18.09.2013 r. do 02.05.2014 r. powodowie przejechali przedmiotowym pojazdem dystans około 7.500 km, co dla tego okresu wyznacza średni dystans miesięczny około 950 km miesięcznie. W związku z tym, przy założeniu, że powodowie eksploatowali pojazd od dnia zakupu do dnia ukończenia okresowych badań technicznych, przez okres 10 miesięcy, należy stwierdzić iż powodowie eksploatowali samochód przejeżdżając nim dystans około 10 000 km. W związku z powyższym, biegły stwierdził, że zaobserwowane podczas oględzin pojazdu przez biegłego, nieszczelności i wycieki płynów eksploatacyjnych występowały już w okresie poprzedzającym okres eksploatacji pojazdu przez powodów, zaś w okresie do dnia zakupu i przejechania przez powodów dystansu około 10 000 km, nieszczelności te stały się bardziej intensywne i powiększyły swój zakres. Zjawisko to jest typowe dla normalnej eksploatacji pojazdów kilkunastoletnich, w których nie są dokonywane bieżące obsługi techniczne oraz wymagane naprawy eksploatacyjne. Biegły stwierdził, że w dniu 02.05.2013r. przeprowadzone zostało badanie techniczne z wynikiem pozytywnym. Oznacza to, że pojazd spełniał wówczas wymagania techniczne określone w art. 66 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym i jednocześnie został dopuszczony do dalszej eksploatacji. Z uwagi na to, że w dowodzie rejestracyjnym pojazdu brakowało miejsca na dokonanie odpowiedniego wpisu potwierdzającego badanie, zostało wydane odpowiednie zaświadczenie. Właściciel pojazdu winien był niezwłocznie wystąpić do miejscowego Wydziału Komunikacji w celu wymiany dotychczasowego dowodu rejestracyjnego. Zatem pozwana poruszając się po drogach jedynie na podstawie ww. zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu technicznym, użytkował pojazd niezgodnie z ustawą Prawo o Ruchu Drogowym. Również powodowie z chwilą nabycia pojazdu od pozwanej zobligowani byli do niezwłocznego wszczęcia procedury rejestracji pojazdu. Dokując rejestracji w dniu 21.10.2013r., również powodowie użytkowali pojazd przez okres około 3 miesięcy niezgodnie z ww. Ustawą. Biegły wskazał, że skoro dnia 02.05.2014r. pojazd, według wyjaśnień powodów, nie otrzymał pozytywnego wyniku kolejnego okresowego badania technicznego z uwagi na stwierdzoną nieprawidłową przeprowadzoną zmianę rodzaju pojazdu z ciężarowego na osobowy oraz ze względu na usterki w pojeździe, winni legitymować się wpisem zamieszczonym przez uprawnionego diagnostę w zaświadczeniu o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu i wpisem określającym wynik badania technicznego jako negatywny. Dodatkowo diagnosta winien we wpisie poinformować posiadacza pojazdu o konieczności przeprowadzenia badania technicznego pojazdu zgodnie z §6 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 26 czerwca (...). w sprawie zakresu i sposobu przeprowadzenia badań technicznych pojazdów oraz wzorów dokumentów stosowanych przy tych badaniach, dotyczącego ponownego sprawdzenia zespołów i układów pojazdu, w których stwierdzono wcześniej usterki. Powodowie zaś nie przedłożyli takiego zaświadczenia, co nasuwa wniosek, że pojazd ten, po dniu 02.05.2014 r. (po upływie ważności dotychczasowych badań technicznych), nie został poddany przez powodów następnym badaniom technicznym. Należy zatem uznać, że stwierdzone przez powodów wady i usterki, które nie pozwalają na przeprowadzenie kolejnego badania technicznego z wynikiem pozytywnym, nie zostały stwierdzone przez uprawnionego do tego diagnostę podczas przeprowadzenia badania technicznego. Biegły odnosząc się do wyniku badania technicznego, z uwzględnieniem uszkodzeń i nieprawidłowości w pojeździe, po szczegółowej analizie poszczególnych elementów, wskazał, że auto przeszłoby badanie z wynikiem pozytywnym, w stanie, jaki biegły poddawał oględzinom. Biegły również szczegółowo zbadał sposób zmiany typu przedmiotowego pojazdu z ciężarowego na osobowy, wskazując, że pełna dokumentacja zaistnienia takiej zmiany znajduje się w aktach Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w O.. Opisując sposób zmiany poszczególnych elementów (przeróbek), w oparciu o obowiązujące przepisy, tj. art. 66 pkt 4 ust. 6 b Prawo o Ruchu Drogowym, biegły jednoznacznie wskazał, że przedmiotowy pojazd jest przystosowany do przewozu pięciu osób, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Odnosząc się zaś do wszystkich uszkodzeń oraz napraw przedmiotowego pojazdu, stawiających podstawę pozwu, biegły jednoznacznie wskazał, że wszystkie uszkodzenia i naprawy są wynikiem typowej i normalnej eksploatacji pojazdu. Pojazd użytkowany był przez okres 14,5 lat. Zgodnie z ogólnodostępnymi badaniami statystycznymi dotyczącymi przebiegu pojazdów, średni roczny przebieg pojazdów to około 145-215 tys. km. Powodowie przejechali w czasie około 10 miesięcy użytkowania dystans około 10 000 km. Świadczy to o tym, że wbrew twierdzeniom powodów, którzy podczas ostatniej rozprawy podawali, że pojazd więcej stał niż był użytkowany (zmieniając swa wersje z podawanej wcześniej, że na bieżąco powód dojeżdżał nim do pracy), pojazd ten był użytkowany

w sposób regularny, typowy. Do powyższej opinii biegłego S. S. obszerne zarzuty wniosła strona powodowa. Biegły S. S. w opinii uzupełniającej odniósł się szczegółowo do zarzutów przedstawionych przez stronę powodową. Analiza dokumentów (brakujących podczas sporządzania opinii głównej) dotyczących przedmiotowego samochodu ze Starostwa Powiatowego w O. dał podstawę dla wniosku biegłego, że po zakupie pojazdu zagranicą dokonano w nim zmian konstrukcyjnych w postaci zmiany ilości miejsc w pojeździe. W opinii biegłego zgodnie z art. 66 ust. 4 pkt 6b ustawy – Prawo o ruchu drogowym zabrania się dokonywania zmian konstrukcyjnych zmieniających rodzaj pojazdu, wyjątkiem pojazdu, w którym zmian konstrukcyjnych dokonał przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą w tym zakresie. Dlatego w celu rejestracji pojazdu, w którym dokonano zmian konstrukcyjnych niezbędne było przedłożenie we właściwym miejscowo wydziale komunikacji zaświadczenia o dokonaniu zmian przez przedsiębiorcę prowadzącego działalność gospodarczą w tym zakresie oraz zaświadczenia wystawionego przez stację obsługi pojazdów o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu wraz z opisem dokonanych zmian w pojeździe. W oparciu o powyższe w opinii biegłego procedura pierwszej rejestracji w Polsce została przeprowadzona niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Tym niemniej, w opinii biegłego przedmiotowy pojazd jest przystosowany do przewozu pięciu osób zgodnie z obowiązującymi przepisami. W dalszej części uzasadnienia biegły szczegółowo odniósł się do zarzutów stawianych opinii zasadniczej. W konsekwencji biegły podtrzymał wcześniej wydaną opinię zasadniczą oraz wnioski z niej wypływające, natomiast w odpowiedzi na zgłoszone przez stronę powodową zarzuty, wyjaśnił nieprawidłową interpretacją przepisów obowiązujących w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz określania stanu technicznego pojazdów dokonywaną przez powodów reprezentowanych przez pełnomocnika. Sąd Rejonowy podzielił w całości wypływające z opinii głównej i uzupełniającej wnioski i uczynił je podstawą do czynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Sąd I instancji zauważył, że pozwana w dniu zawierania umowy kupna – sprzedaży samochodu P. nr rej. (...) z powodami przedstawiła dowód rejestracyjny w którym jako właściciel był wpisany M. C., który nie był stroną umowy zawartej 15 lipca 2013 r. W ocenie Sądu fakt ten winien skłonić powodów przed powstrzymaniem się przed dokonaniem zakupu przedmiotowego samochodu. Pomimo tej rozbieżności w zakresie wpisania właściciela w dowodzie rejestracyjnym, powodowie zdecydowali się na zakup tego auta. Logiczne jest to, że gdyby pozwana chciała ukryć jakąś wadę fizyczną bądź prawną sprzedawanego samochodu, to zapewne powstrzymałaby się przed okazywaniem tego dowodu rejestracyjnego. Niewątpliwie pozwana po dokonaniu zakupu samochodu od M. C. na giełdzie w O. winna w terminie 30 dni od jego zakupu dokonać jego przerejestrowania we właściwym miejscowo wydziale komunikacji, co wynika z obowiązków wynikających z ustawy – Prawo o ruchu drogowym, jednakże ta okoliczność pozostawała bez znaczenia przy rozstrzygnięciu w przedmiotowej sprawie. W ocenie Sądu Rejonowego, nieuzasadnione jest twierdzenie, że to pozwana winna ponieść odpowiedzialność z tytułu rękopisami za wady fizyczne przedmiotowego samochodu. Należy przy tym przyjąć, że odstąpienie powodów od umowy kupna sprzedaży było nieskuteczne, a co za tym idzie ich roszczenie wynikające z tej czynności – bezzasadne. Sąd odmówił przyznania waloru wiarygodności zeznaniom powodów w zakresie w jakim twierdzili, że pozwana nie informowała ich o braku wad w pojeździe jako sprzecznymi z zeznaniami pozwanej, ale również z zeznaniami świadka W. P., który był obecny przy czynnościach poprzedzających zawarcie umowy kupna–sprzedaży, jak też przy samym jej zawieraniu, oraz z zeznaniami świadka W. K., który przeprowadzał badanie stanu technicznego przedmiotowego pojazdu w dniu 2 maja 2013 r. na stacji diagnostycznej w P., a które to badanie zostało zakończone wynikiem pozytywnym. Odnosząc się do zeznań świadków R. P. i A. G. (2) Sąd Rejonowy zauważył, że wskazane przez nich usterki w przedmiotowym samochodzie zostały zaobserwowane po upływie 2–3 miesięcy od zakupu samochodu, tj. wtedy, gdy samochód był użytkowany już przez powodów. Wskazane przez nich usterki są niesprawnościami z momentu ich zauważenia. Nie można bowiem wykluczyć, że te usterki powstały na skutek użytkowania pojazdu przez powodów. W tym miejscu nie bez znaczenia pozostaje wiek pojazdu (14 lat). Logiczne jest, że wraz z upływem czasu jego użytkowania oraz w zależności od stopnia eksploatacji pojazdu wzrasta jego podatność na awaryjność. Sąd odmówił mocy dowodowej dokumentom przedłożonym przez powodów w postaci opinii rzeczoznawcy odnośnie stanu technicznego sporządzonej w dniu 7 października 2013 r., gdyż pozwana zaprzeczała istnieniu tych wad, co oznaczało, że okoliczności te jako sporne i istotne powinny być udowodnione, stosownie do art. 6 k.c. Z kolei do ustalenia tych okoliczności niewątpliwie niezbędne są wiadomości specjalne w rozumieniu art. 278 k.p.c., a dokument ten należało traktować jako tzw. opinię prywatną, albowiem sporządzona została ona poza postępowaniem w niniejszej sprawie, na zamówienie jednej ze stron procesu. Poza tym w niniejszej sprawie nie bez znaczenia pozostaje fakt sporządzenia

ww. opinii prywatnej rzeczoznawcy po upływie ok. 3 miesięcy od zakupu przedmiotowego samochodu, w sytuacji, gdy przez ten okres ww. samochód był użytkowany przez powódkę.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa w całości i w oparciu o art. 556 § 1 k.c. (a contrario) w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, art. 560 § 1 i § 3 k.c. (a contrario), art. 557 § 1 k.c., a także art. 6 k.c., orzekł jak w pkt I sentencji wyroku. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w postępowaniu cywilnym.

Powodowie zaskarżając powyższy wyrok w całości, zarzucili:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego polegające na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego - poprzez uznanie, że opinia (...) oraz opinia uzupełniająca są sformułowane w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości, a wnioski biegłego sądowego są precyzyjnie i szczegółowo uzasadnione, choć żadna z tych opinii nie spełnia formalnych kryteriów oceny dowodu z opinii biegłego sądowego, co też zostało udowodnione przez powoda w zarzutach do opinii (...) oraz opinii uzupełniającej.

2. naruszenie przepisów prawa procesowego polegające na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego - poprzez uznanie, że opinia (...) oraz opinia uzupełniająca są prawidłowe, chociaż obydwie opinie są ewidentnie niespójne, niejasne i zawierają wiele sprzeczności, a co więcej biegły sądowy w żadnej z nich nie udzielił stosownych i wyczerpujących odpowiedzi na postawione przez sąd pytania.

3. naruszenie przepisów prawa procesowego polegające na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego - poprzez uznanie, że odstąpienie powoda od umowy było nieskuteczne, pomimo, że powód mógł skorzystać z prawa rękojmi ze względu na wady przedmiotowego pojazdu zatajone przez pozwaną w dniu zakupu. Podkreślić należy, że powód o występowaniu wad nie wiedział w dniu zakupu. Dodatkowo, powód dn. 14.08.2013 r. wydał pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy, co również zostało przez Sąd pominięte.

4. naruszenie przepisów prawa procesowego polegające na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez niepoddanie analizie całokształtu zebranego materiału dowodowego.

5. naruszenie przepisów prawa procesowego polegające na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego - poprzez pominięcie oferty (ogłoszenia) zamieszczonego przez pozwaną przed sprzedażą przedmiotowego pojazdu na portalu Tablica.pl, chociaż oferta była integralną częścią umowy i wprowadziła powoda w błąd zapisem „bez wkładu finansowego”.

6. naruszenie przepisów prawa procesowego polegające na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego - poprzez pominięcie ugody, do jakiej doszło pomiędzy pozwaną a powodem, po pierwszej rozprawie.

7. naruszenie przepisów prawa procesowego polegające na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego - poprzez odmówienie waloru wiarygodności zeznaniom powoda, świadkom powołanym przez powoda oraz dowodom przedstawionym przez powoda, a przyznanie wiarygodności wyłącznie zeznaniom pozwanej oraz świadkom powołanym przez pozwaną (tj. W. P. (mężowi pozwanej) oraz W. K. (diagnoście samochodowemu)), pomimo, że zeznania pozwanej oraz jej męża i pana W. K. są sprzeczne.

8. naruszenie przepisów prawa procesowego polegające na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i uznanie, że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające inicjatywę dowodową Sądu oraz przyjęcie, że ekspertyza rzeczoznawcy stanowi wyjaśnienie stanowiska powoda.

9. naruszenie art. 210 § 2 k.p.c. polegające na nieuwzględnieniu przez Sąd okoliczności, że gdy jedna ze stron zaprzecza określonym twierdzeniom strony przeciwnej, powinna to uczynić w sposób wyraźny, a w sytuacji gdy twierdzenie strony przeciwnej poparte jest dowodami, zaprzeczenie powinno być uzupełnione ustosunkowaniem się do tych dowodów.

10. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku i brak ustalenia w uzasadnieniu faktów i przyczyn, dla których Sąd wszystkim dowodom przedstawionym przez powoda odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

11. naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie przez Sąd, że w postępowaniu cywilnym ciężar dowodu spoczywa wyłącznie na powodzie.

12. naruszenie art. 230 k.p.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu poprzez nieuznanie twierdzeń strony powodowej, co do których nie wypowiedziała się pozwana, a także zarzut naruszenia zasady kontrydiktoryjności i równego traktowania stron procesu.

13. działanie na korzyść pozwanej poprzez przychylenie się do wniosku pozwanej o odroczenie zawarcia ugody do momentu rozstrzygnięcia i zakończenia toczącego się w prokuraturze postępowania dotyczącego przedmiotowego pojazdu, w związku z czym pozwana uchyliła się od zawarcia ugody.

14. wadliwym zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie oceny dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, a w szczególności oparcie się przez Sąd Rejonowy przy wydawaniu wyroku wyłącznie na twierdzeniach pozwanej (co do okoliczności związanych ze stanem technicznym pojazdu oraz wiedzą, jaką na temat pojazdu w dniu zakupu posiadał powód) oraz opiniach biegłego sądowego, choć obydwie opinie były niejasne, niespójne oraz sprzeczne z zasadami logiki, a przedmiotowy pojazd został zarejestrowany po raz pierwszy w Polsce niezgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w związku z czym jego przerobienie z ciężarowego na osobowy, również było nielegalne i niezgodne z prawem.

15. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez wydanie wyroku w oparciu o pełne błędów i uchybień opinie biegłego.

16. sprzeczność ustaleń sądu z zebrany materiałem dowodowym, wyraźnie wskazującym, iż powód mógł odstąpić od umowy kupna sprzedaży wadliwego pojazdu, będącego faktycznie pojazdem ciężarowym, przerobionym na osoby w sposób niezgodny z prawem.

17. niewyjaśnienie całości okoliczności sprawy.

18. nieważność postępowania, ze względu na fakt, iż strona powodowa nie miała możliwości obrony swoich praw poprzez odmówienie przez sąd mocy dowodowej opinii rzeczoznawcy R. P. ze względu na twierdzenie, że jest to opinia prywatna, a kwestia sporna dotycząca stanu technicznego wymaga wyłącznie wiadomości specjalnych, a także niewezwanie biegłego sądowego do uzupełniającego przesłuchania (pomimo istniejącym ku temu przesłankom) oraz pominięcie wniosku powoda o powołanie kolejnego biegłego w celu wyjaśnienia kwestii spornej.

Wskazując na powyższe powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie powództwa w całości poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwoty 16779,60 zł (wartość oszacowana na dzień 10.11.2016 r.) lub ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Odwoławczego zarówno ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, jak i ocena prawna tych ustaleń dokonana przez ten sąd - są prawidłowe. Sąd II instancji podziela te ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną w całości i przyjmuje je za własne.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do zarzutu nieważności postępowania, w którym strona apelująca podała, że nie miała ona możliwości obrony swoich praw poprzez odmówienie przez sąd mocy dowodowej opinii rzeczoznawcy R. P., czy też nie przeprowadzenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania biegłego oraz pominięcie wniosku powoda o powołanie kolejnego biegłego w celu wyjaśnienia kwestii spornej, należało odnieść go do podstawy nieważności wskazanej w art. 379 pkt 5 k.p.c. Pozbawienie możliwości obrony swoich praw implikujące nieważność postępowania nie może być rozciągane na przypadki nie przeprowadzenia wnioskowanych dowodów i to niezależnie od tego, czy następuje to na skutek ich oddalenia przez sąd, w związku z uznaniem, iż nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia istoty sprawy, bądź w wyniku naruszenia przepisów procesowych, normujących zasady przeprowadzania postępowania dowodowego. Zauważyć trzeba, że dokonując wykładni przepisu art. 379 pkt 5 k.p.c. trzeba ją odnieść do wskazanych w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. kasatoryjnych podstaw wzruszenia wyroku sądu pierwszej instancji. Ustawodawca rozróżnił sytuację nieważności postępowania, w tym w postaci pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw (art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c.) oraz przypadki nierozpoznania istoty sprawy (z reguły w razie pominięcia wniosków dowodowych z uwagi na przyjętą przez sąd meriti koncepcję rozstrzygnięcia sprawy) względnie konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), które to wadliwości nie skutkują nieważnością postępowania (za: postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 20 maja 2016 r., sygn. akt II CZ 29/16, Legalis nr 1472886). Nieważność postępowania polegająca na pozbawieniu strony możliwości obrony przysługujących jej praw polega na całkowitym odjęciu stronie w postępowaniu sądowym, wbrew jej woli, możliwości podejmowania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej. Dlatego nie można stwierdzić nieważności postępowania, gdy strona podjęła czynności w procesie, nawet doznając utrudnień w popieraniu dochodzonych roszczeń lub obronie przed żądaniami strony przeciwnej (za: wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z dnia 7 lipca 2016 r., sygn. akt I PK 39/16, Legalis nr 1482412).

Wskazać też należy, że prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron, czy to w toku procesu, czy jeszcze przed jego wszczęciem należy traktować, w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający, jako wyjaśnienie stanowiące poparcie, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska stron. Jeżeli jednak strona składa pozasądową ekspertyzę z wyraźną intencją potraktowania jej jako dowodu w sprawie, wówczas istnieją podstawy do przypisania jej rangi dowodu z dokumentu prywatnego. Jest on wówczas traktowany w ten sposób, że stanowi dowód tego, iż osoba, która go podpisała, prezentuje pogląd przedstawiony w dokumencie. W takiej sytuacji, jeżeli istotnie zachodzi potrzeba wyjaśnienia okoliczności sprawy z punktu widzenia wymagającego wiadomości specjalnych, sąd powinien według zasad unormowanych w Kodeksie postępowania cywilnego dopuścić dowód z opinii biegłego, co też miało miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy (za: wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z dnia 12 stycznia 2016 r., sygn. akt I PK 18/15, Legalis nr 1460349). Stosownie do art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd który nie posiada wiadomości specjalnych - w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się do tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii biegłych za przekonujące. Gdy sprawa wymaga wiadomości specjalnych, to sąd nie może rozstrzygać wbrew opinii biegłych (za: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 marca 2014 r., sygn. akt III AUa 961/12, Legalis nr 831542; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 czerwca 2016 r., sygn. akt III AUa 753/15, Legalis nr 1508739; Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 12 lutego 2015 r., sygn. akt IV CSK 275/14, Legalis nr 1186826).

Z kolei zgodnie z art. 217 § 3 k.p.c. Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. W ocenie Sądu Odwoławczego, wbrew zarzutowi strony skarżącej, zbędny był dowód z uzupełniającej ustnej opinii biegłego oraz powołanie kolejnego biegłego, albowiem okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione, a materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwalał na takie rozstrzygnięcie, jakie powziął sąd I instancji w zaskarżonym wyroku. Sąd Okręgowy zgłoszony przez apelujących zarzut nieważności postępowania uznał za chybiony.

Nie sposób też zgodzić się z tymi argumentami apelacji, na których skarżący oparli zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w szczególności z powołaniem się na przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, czy też na niedokonaniu oceny dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, jak też z zarzutami sprzeczności ustaleń sądu z zebraniem materiałem dowodowym, czy nie wyjaśnienia całości okoliczności sprawy. Zgodnie z powołanym wyżej art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd Okręgowy stwierdza, że w rozpoznawanej sprawie sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Przede wszystkim, apelacja powodów w przeważającej części opierała się na zarzutach dotyczących opinii biegłego, zarówno głównej, jak i uzupełniającej, a dodatkowo wskazywali oni również na niewłaściwe, w ich ocenie, zachowanie biegłego w trakcie badań diagnostycznych przeprowadzonych w obecności obu stron. Jednakże Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów strony powodowej, przy czym należy zwrócić szczególną uwagę na brak konsekwencji w twierdzeniach powodów. Otóż, znamienne jest, że powodowie zgłaszają wadę dotyczącą siedzenia kierowcy po trzech dniach od momentu zakupu samochodu. Następnie, po upływie około dwóch tygodni powodowie składają pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy wskazując, że przedmiotowy samochód ma wadę w postaci uszkodzonego fotela kierowcy. W kolejnym piśmie „Oświadczenie o odstąpieniu od umowy” powodowie podnoszą, że na podstawie kontroli technicznej pojazdu z 12 sierpnia 2013 roku stwierdzono istnienie innych, ukrytych wad samochodu, które uniemożliwiają dopuszczenie pojazdu do ruchu. Tymczasem, w październiku 2013 roku powodowie zgłaszają samochód do rejestracji i w wyniku tej czynności – wydany zostaje tymczasowy dowód rejestracyjny. W grudniu 2013 roku wydany zostaje już dowód rejestracyjny na stałe, z tym zastrzeżeniem, że powodowie powinni przeprowadzić badania techniczne tego samochodu przed 2 maja 2014 roku, a więc po roku, kiedy te badania przeprowadzała pozwana. Powodowie do maja 2014 roku takich badań nie przeprowadzili i dopiero pod koniec postępowania przed sądem I instancji przedstawili dokument diagnostyczny co do badania pojazdu i wynik ten jest negatywny. Należy zwrócić jednak uwagę na wpisy w tym zaświadczeniu, wskazujące na przyczyny uzyskania przez przedmiotowy samochód negatywnego wyniku badania diagnostycznego. Mianowicie, zaświadczenie wskazuje na uszkodzenie siedzenia i wahaczy, a więc odnosi się do tych części samochodu, które zużywają się w toku normalnej eksploatacji, co stoi w jawnej sprzeczności z twierdzeniami powodów o tym, że w maju 2014 roku samochód nie został dopuszczony do ruchu, albowiem został przerobiony z samochodu ciężarowego na osobowy. Ponadto, zgodzić należało się z Sądem Rejonowym również co do tego, że powodowie po zakupie auta, pomimo stwierdzonych wad, od 15 lipca 2013 roku do maja 2014 roku, użytkowali przedmiotowe auto i w tym okresie czasu przejechali nim około 10 000 km. Wskazać należy, że biegły odniósł się w swej opinii do przeróbki przedmiotowego samochodu z ciężarowego na osobowy. Powołał się na stosowne przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym i podał, że pojazd jest przystosowany do przewozu 5 osób (k- 265 i 385 akt sprawy). W ocenie Sądu Okręgowego opinia biegłego sądowego (zarówno główna, jak i uzupełniająca) jest opinią pełną, jasną, należyście umotywowaną, nie budzi wątpliwości co do swej fachowości oraz rzetelności, nie zawiera sprzeczności, posługuje się logicznymi argumentami, wyrażone w niej poglądy są w pełni zrozumiałe. Z istoty i celu dowodu z opinii biegłego wynika, że jeżeli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłego jest koniecznością. W takim przypadku sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego, jeżeli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym (za: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23.07.2013 r., sygn. akt I ACA 316/13, Legalis nr 736873).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w uzasadnieniu skarżonego wyroku Sąd Rejonowy podał w sposób logiczny i wyczerpujący przyczyny, dla których oddalił powództwo. W rzeczywistości strona apelująca nie wykazała zasadności

postawionego przez siebie zarzutu, albowiem – jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie – sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Natomiast, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Z kolei, art. 328 § 2 k.p.c. określa konstrukcyjne elementy uzasadnienia wyroku, do których należy: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Dla skuteczności zarzutu obraży tego przepisu konieczne jest wykazanie przez skarżącego, że uchybienie sądu w tym zakresie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, czego skarżący nie uczynili. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że z natury rzeczy sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia nie ma wpływu na wynik sprawy, ponieważ uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Z tego względu zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może okazać się usprawiedliwiony tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną. Dodać trzeba, że ustalenia faktyczne sądu I instancji są wystarczające dla oceny żądania strony powodowej i znajdują aprobatę Sądu Okręgowego, dlatego też zarzut naruszenia tego przepisu również okazał się nietrafny.

W ocenie Sądu Odwoławczego okazał się chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Wskazać należy, że powołane przepisy nie stanowią podstawy wyrokowania sądu i nie mogą mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Natomiast, stosownie do art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W procesie ciężar dowodu stanowi wymaganie dostarczania sądowi dowodów potwierdzających fakty pod rygorem przegrania procesu. Innymi słowy, w procesie istotne znaczenie ma aktywność stron w przedstawianiu materiału procesowego (ciężar dowodu w znaczeniu formalnym). Ciężar dowodu w znaczeniu materialnym (obiektywnym) odnosi się do negatywnego wyniku postępowania dowodowego, tzn. do określenia jakie skutki dla praw i obowiązków stron procesu pociąga za sobą nieudowodnienie sformułowanych przez nie twierdzeń. Pojęcia ciężar dowodu w znaczeniu formalnym (art. 232 k.p.c.) i w znaczeniu materialnym (art. 6 k.c.) są odmienne, ale pozostają ze sobą w związku, ponieważ na uznanie przez sąd twierdzeń stron za udowodnione wpływa treść informacji, jakie sąd uzyskuje na podstawie zgłoszonych środków dowodowych (za: Wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2015 r., sygn. akt IV CSK 107/15, LEX nr 1962538). Wyjaśnić przede wszystkim należy, że w procesie cywilnym faktów, z których wywodzone jest roszczenie (tworzących prawo podmiotowe) powinien w zasadzie dowieść powód, natomiast pozwany dowodzi fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 15 stycznia 2016 r., sygn. akt V ACA 617/15, LEX nr 2022487; Legalis nr 1446602). Na gruncie niniejszej sprawy powodowie nie przedstawili przekonujących dowodów na poparcie swych twierdzeń o okolicznościach faktycznych stanowiących podstawę ich roszczenia. Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych, pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.) (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 11 grudnia 2015 r., sygn. akt I ACA 903/15, LEX nr 1956849).

Za nietrafny należało także uznać zarzut naruszenia art. 210 § 2 k.p.c. oraz zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. Obowiązek każdej ze stron złożenia oświadczeń co do twierdzeń strony przeciwnej dotyczących okoliczności faktycznych, o którym mowa w art. 210 § 2 k.p.c. ma charakter ciężaru procesowego. Oznacza to, że brak takiego oświadczenia może pociągnąć za sobą niekorzystne konsekwencje procesowe dla tej strony, ale nie jest możliwe przymuszenie strony przez organ do złożenia takiego oświadczenia. Podstawowe znaczenie dla ustalenia konsekwencji niespełnienia ciężaru złożenia oświadczenia co do twierdzeń faktycznych strony przeciwnej ma przepis art. 230 k.p.c. Stosownie do tego przepisu, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Warto wskazać, że przedmiotem przyznania mogą być wyłącznie fakty, a nie ich ocena prawna; stosunki prawne podlegają bowiem zawsze rozstrzygającej ocenie sądu (post. SN z 7.10.2005 r., IV CK 133/05, L.). Do sądu należała zatem ocena, czy w okolicznościach niniejszej sprawy roszczenie strony powodowej jest uzasadnione. Samo milczenie jednej ze stron, co do twierdzeń strony przeciwnej, nie może stanowić podstawy do uznania faktów za przyznane. To zebrany w sprawie materiał dowodowy, przy uwzględnieniu charakteru i przedmiotu postępowania decyduje o tym, czy można zastosować art. 230 k.p.c. (zob. wyr. SN z 17.2.1975 r., II CR 719/74, L.). W konsekwencji, uznanie przez sąd faktów przytoczonych przez jedną stronę za przyznane przez stronę przeciwną, gdy strona ta nie wypowie się co do nich, może nastąpić tylko na podstawie wyników całej rozprawy, prowadzących do wniosku, że strona nie ma zamiaru przeczenia (zob. orz. SN z 26.7.1937 r., III C 171/36, OSN 1938, Nr 4, poz. 195). Tym samym, nie można bez żadnego uzasadnienia przyjmować, że każde twierdzenie strony, któremu druga strona nie zaprzeczyła, jest prawdziwe. Twierdzenie takie można uznać za zgodne z prawdą tylko na podstawie wszystkich okoliczności sprawy; sąd zatem powinien uzasadnić, dlaczego uznaje twierdzenie za prawdziwe (zob. orz. SN z 14.9.1934 r., III C 260/34, OSN 1935, Nr 2, poz. 88). Podobnie jeżeli pełnomocnik strony nie wypowiada się co do twierdzeń faktycznych przeciwnika dlatego, że nie ma informacji, i właśnie z tej przyczyny wnosi o odroczenie rozprawy lub zawieszenie postępowania, to sądowi nie wolno ani uznać twierdzeń przeciwnika za przyznane milcząco, ani wyciągać dla "milczącej" strony ujemnych wniosków, jakie by wynikały z niewywiązania się z ciężaru twierdzenia i dowodu (zob. orz. SN z 17.6.1960 r., IV CR 681/59, OSNCK 1961, Nr 3, poz. 82). Należy przyjąć, że funkcją art. 230 k.p.c. nie jest wzmocnienie ustaleń co do faktów, które nie znajdują dostatecznego uzasadnienia w dowodach przeprowadzonych w sprawie. Zastosowanie tego przepisu wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdy jest to uzasadnione wynikiem całej rozprawy. Oznacza to konieczność uwzględnienia zarówno postawy procesowej strony, jak również ostatecznych wyników postępowania dowodowego. Odnośnie do postawy strony zastosowanie art. 230 k.p.c. nie jest uzasadnione wówczas, gdy strona nie wypowiedziała się co do określonych twierdzeń strony przeciwnej, ale przyjęcie dorozumianego przyznania tych okoliczności byłoby sprzeczne z jej postawą procesową, w szczególności jej twierdzeniami co do innych faktów lub zajęтым stanowiskiem wobec zgłoszonego przez stronę przeciwną roszczenia, czy podniesionego zarzutu (wyr. SN z 18.2.2011 r., I CSK 298/10, L.). Zastosowanie art. 230 k.p.c. nie ma charakteru automatycznego, w razie niewypowiedzenia się strony co do twierdzenia strony przeciwnej, gdyż zależy od oceny sądu, który mając na uwadze wynik całej rozprawy może uznać, że zachodzą przesłanki do jego zastosowania (wyr. SA w Gdańsku z 15.12.2014 r., III AUA 701/14, L.) (za: komentarz art. 230 k.p.c. red. Zieliński 2017, wyd. 9/Flaga-Gieruszyńska, Legalis).

W sprawie nie doszło również do naruszenia zasady kontrydiktoryjności i równego traktowania stron procesu. Zasady te realizowane są w szczególności poprzez art. 210 k.p.c., który w swym § 1 k.p.c. stanowi, że rozprawa odbywa się w ten sposób, że po wywołaniu sprawy strony - najpierw powód, a potem pozwany - zgłaszają ustnie swe żądania i wnioski oraz przedstawiają twierdzenia i dowody na ich poparcie. Strony mogą ponadto wskazywać podstawy prawne swych żądań i wniosków. W ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy, na każdym etapie postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd Rejonowy zapewnił obu stronom postępowania możliwość zajęcia stanowiska w sprawie, zgłaszania żądań, wniosków co do przebiegu postępowania, twierdzeń uzasadniających zgłaszane w sprawie żądania i wnioski oraz dowodów na ich poparcie, jak też udzielał niezbędnych pouczeń.

Stosownie do art. 10 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dniu pierwszego terminu rozprawy, tj. 30 września 2014 roku) sąd I instancji nakłaniał strony do zawarcia ugody, jak też postanowił określić stronie pozwanej 30-dniowy termin na poinformowanie sądu w piśmie procesowym o decyzji w przedmiotowej sprawie, w tym co do ewentualnych wniosków dowodowych (k. 105-106). Istotnie pozwana w określonym przez sąd terminie, tj. 28

października 2014 roku złożyła pismo, w którym wносиła o „odroczenie sprawy i wydłużenie terminu zawarcia ugody do czasu zakończenia postępowania przygotowawczego (...)”. Sąd Rejonowy przekazał pismo pełnomocnikowi powodów i wezwał do zajęcia stanowiska. Następnie po ustosunkowaniu się do tego wniosku przez stronę powodową w dniu 7 stycznia 2015 roku (k. 130), sąd wyznaczył termin rozprawy (k. 134), na której pouczył działającą przez pełnomocnika pozwaną o możliwości zawarcia ugody w dalszym ciągu i o tym, że postanowienie karne nie wiąże sądu w tej sprawie, przy czym pozwana odmówiła zawarcia ugody ze stroną powodową. Zarzuty apelacji również w tej kwestii okazały się niezasadne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., jak w pkt II sentencji wyroku, mając na uwadze sytuację osobistą i majątkową oraz subiektywne, usprawiedliwione okolicznościami sprawy, przekonanie strony powodowej o zasadności jej roszczenia.